

Warszawa, 26 stycznia 2011

**Sz. Pan Donald Tusk**  
**Prezes Rady Ministrów**  
Al. Ujazdowskie 1/3  
00-583 Warszawa

*Stanowmy Panie Premierze*

Jako pełnomocnik pana Abd al-Rahima al-Nashiriego w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie w sprawie nadużycia władzy przez funkcjonariuszy publicznych, zwracam się do Pana jako Prezesa Rady Ministrów w związku z informacją ujawnioną na stronach internetowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, iż Prokuratura Apelacyjna w Warszawie w dniu 18 marca 2009 roku wystąpiła z wnioskiem o pomoc prawną w niniejszym postępowaniu do amerykańskich organów wymiaru sprawiedliwości. W dniu 7 października 2009 roku Departament Sprawiedliwości USA poinformował, że na podstawie art. 3 ust. 1 pkt. c Porozumienia o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych wniosek ten nie zostanie zrealizowany a władze amerykańskie uważają tę sprawę za zamkniętą. Art. 3 ust. 1 pkt. c Porozumienia dotyczy możliwości odmowy udzielenia pomocy prawnej, jeżeli wykonanie wniosku mogłoby naruszyć bezpieczeństwo lub inny podobny, istotny interes państwa wezwanego.

Sprawa prowadzona przez polską prokuraturę dotyczy m.in. podejrzenia dopuszczenia do stosowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tortur w celu uzyskania za pomocą brutalnej siły informacji od osób skrycie porwanych i nielegalnie pozbawionych wolności, w tym od mojego klienta. Istnieje możliwość, iż w procederze tym mogli brać udział, lub co najmniej zezwalać na niego, polscy funkcjonariusze publiczni, osoby powołane do ochrony prawa i praworządności w naszym kraju.

Rzeczpospolita Polska mieni się demokratycznym państwem prawnym. Te słowa, zapisane w Konstytucji przyjętej przez Zgromadzenie Narodowe zgodnie z wolą obywateli wyrażoną w referendum, są źródłem naszej dumy, ale i powinności. Głoszą one iż państwo polskie – jego struktury władzy, sądy, urzędnicy, żołnierze i funkcjonariusze – związane jest w swych działaniach Prawem ustanowionym we właściwej procedurze, realizującym wartości demokracji, której podstawą jest szacunek dla jednostki i jej praw.

Zasadą bezspornie i bezwzględnie obowiązującą w każdym miejscu, każdym czasie i każdych okolicznościach jest całkowity zakaz tortur bądź mąk oraz niehumanitarnego, poniżającego traktowania lub karania. Wyraz temu jasno i głośno dają zarówno Konstytucja RP, jak i liczne, wiążące ją akty prawa międzynarodowego, jak choćby Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych czy Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, prezydencję której wkrótce nasze państwo ma objąć. Niedopuszczalne jest nie tylko stosowanie, ale również – jeśli nie w dwójnasób – przyzwolenie komukolwiek i pod jakimkolwiek pretekstem, na paranie się tym obrzydliwym procederem, ponuro znaczącym najczarniejsze karty historii naszego narodu. Zakaz tortur ma charakter całkowicie bezwzględny i ostateczny. Nie można w jego przypadku mówić o konflikcie z dobrem wyższej wartości, gdyż dobro takie nie istnieje. Dopuszczenie do stosowania tortur i mąk jest zaprzeczeniem wszelkich zasad wypracowanych przez naszą cywilizację – zamachem na człowieczeństwo ofiar porównywalnym jedynie z niewolnictwem. Gdy zaś powzięte zostanie przypuszczenie, że wydarzenia takie miały jednak miejsce, obowiązkiem najwyższej wagi jest wyjaśnienie ich i – jeśli podejrzenia znajdą potwierdzenie – wskazanie oraz ukaranie winnych. Działanie w tym kierunku musi być zdecydowane i konsekwentne, obliczone na przewycięzenie dowolnej przeszkody.

Szczególnie niedopuszczalne jest uchylanie się od tego obowiązku pod zasłoną rzekomej racji stanu czy bezpieczeństwa państwa. Racja stanu leży w obronie wartości, które leżą u podstaw funkcjonowania demokratycznych struktur. Bezpieczeństwo państwa jest niczym, jeśli to państwo nie służy swoim podstawowym celom – umożliwieniu tak swoim obywatelom, jak i wszystkim ludziom w jego jurysdykcji, szczęśliwego życia i korzystania z pełni przysługujących im praw i wolności. Zbyt wiele razy Polacy mieli okazję przekonać się, do czego potrafi posunąć się władza, powołując się na konieczność zapewnienia „bezpieczeństwa”. Niestety, historia zmusza kolejne pokolenie do poznania tej lekcji naocznie.

W toku prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną śledztwa złożyłem w imieniu swojego

klienta liczne wnioski o przeprowadzenie dowodów oraz przesłuchanie świadków, również w drodze pomocy prawnej na mocy porozumienia o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych między rządem RP a USA. Prawdopodobne jest, iż prokurator prowadzący postępowanie ponownie wystąpi do rządu Stanów Zjednoczonych o zrealizowanie tej pomocy. W świetle ujawnienia do publicznej wiadomości ich wcześniejszej odmowy, w imieniu swojego klienta oraz swoim jako obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, proszę Pana Premiera o obdarzenie tej sprawy najwyższym zaangażowaniem.

Jest oczywistym, iż jedynym sposobem na realizację obowiązków ciążących na wymiarze sprawiedliwości naszego kraju, oraz na poznanie prawdy o – być może – największym błędzie naszej młodej państwowości, jest działanie polityczne, podjęte na froncie stosunków międzynarodowych. Będzie to jednak działanie nie w interesie jednostek, ale w obronie podstaw porządku prawnego Rzeczypospolitej; podjęte nie dla doraźnej korzyści, ale wypływające z założeń idei państwowości opartej na rządach prawa i respektującej przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka. Jego zaniechanie będzie dowodem, iż nie dorosiliśmy do niepodległości.

Nie możemy odpowiadać za działania innego suwerennego państwa – nawet deklarowanego sojusznika. Jasne jest jednak, co musimy uczynić my, jako Polacy, a co obowiązany jest uczynić Pan, jako człowiek na czele rządu powołanego do sprawowania władzy w naszym imieniu. Stosowanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej tortur jest bezwzględnie niedopuszczalne tak z prawnego, jak i z moralnego punktu widzenia, i nie może być usprawiedliwione. Stąd też wzywam Pana do głośnego poparcia kolejnych wniosków prokuratury o udzielenie przez rząd USA pomocy w śledztwie na podstawie Porozumienia o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych. Ufam, że dowiedzie Pan trafności położonego w Panu przez Polaków zaufania, podejmując ten prosty, lecz niezbędny krok dla pełnego i ostatecznego wyjaśnienia tej ponurej sprawy. Zbyt wielki jest jej ciężar, by można było uczynić cokolwiek mniej.

Z wyrazami szacunku

Mikołaj Pietrzak  
advokat

Kopia dla:

- Minister Spraw Zagranicznych
- Prokurator Generalny
- Prokuratura Apelacyjna w Warszawie